

Tomasz Majewski

Jaka reforma prawa karnego?

Palestra 32/5(365), 31-42

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. Uwagi końcowe

Przekształcenie przedmiotowego zakresu funkcjonowania zpdw w praktyce powodowane jest nie tylko względami gospodarczymi, ale także wydawaniem zezwoleń, w których zbyt szczegółowo określono przedmiot działalności gospodarczej. Może ono polegać na rozszerzeniu lub ograniczeniu zakresu tej działalności gospodarczej i wymaga uprzedniej decyzji administracyjnej. Jednakże tylko w sytuacji podjęcia działalności w branży nie wymienionej w dotychczasowym zezwoleniu wymagane jest uzyskanie decyzji-zezwoleń analogicznego jak w wypadku pierwszego zezwolenia. Natomiast w innych sytuacjach procedura wydawania decyzji powinna być relatywnie prosta. Niestety, sposób i terminowość działania organów administracji budzą tu poważne zastrzeżenia. Także prawno-finansowe konsekwencje podjęcia nowych rodzajów działalności nie zachęcają zagranicznych podmiotów do rozwoju przedsiębiorstw. Podjęcie takiej działalności uzależnione jest bowiem w praktyce od złożenia depozytu założycielskiego oraz sfinansowania inwestycji ze środków dewizowych przy równoczesnym braku zwolnienia podatkowego. Należałoby więc postulować, aby praktyka poszła w kierunku zgodnym z obowiązującymi przepisami i potrzebami gospodarki, a mianowicie żeby sprawy zmiany przedmiotu działania załatwiane były sprawnie, a finansowe konsekwencje takich zmian zachęcały zagraniczne podmioty do podejmowania oczekiwanych przez polską gospodarkę rodzajów działalności gospodarczej.

TOMASZ MAJEWSKI

JAKA REFORMA PRAWA KARNEGO?

W dniu 23 stycznia 1988 r. w Redakcji „Palestry” odbyła się dyskusja nad tezami do założeń reformy prawa karnego.

Miała ona na celu zwrócenie uwagi na przygotowania adwokatury do udziału w szeroko zakrojonych pracach nad założeniami reformy prawa karnego. Chodziło także o poparcie dotychczasowych propozycji zmierzających do liberalizacji i humanizacji prawa karnego oraz zwiększenia gwarancji w zakresie ochrony praw człowieka.

W zagajeniu do dyskusji naczelny redaktor „Palestry” adwokat Edmund Mazur przypomniał, że adwokatura niemal od początku stosowania kodyfikacji z 1969 r. sygnalizowała różne nieprawidłowości, odnoszące się między innymi do modelu po-

stępowania przygotowawczego, ograniczenia zasady bezpośredniości, a przede wszystkim do nadmiernego szafowania karą pozbawienia wolności i stosowania aresztu tymczasowego.

Szereg krytycznych wypowiedzi zawierały m.in. artykuły adwokatów opublikowane w 1978 r. w numerze 9 „Informacji Naczelnej Rady Adwokackiej”.

Obecnie, wobec rozpoczęcia prac nad reformą prawa karnego, należy popierać wysiłki zmierzające do unowocześnienia tego prawa, ograniczenia jego nadmiernej represyjności i dostosowania go do norm prawa międzynarodowego, w szczególności w zakresie ochrony praw człowieka.

Zmniejszenie represyjności przepisów kodeksu karnego można osiągnąć przez obniżenie dolnych i górnych progów zagrożenia w części szczególnej, wprowadzenie większej liczby zagrożeń alternatywnych (np. karą ograniczenia wolności lub grzywny) i większego zaufania do sędziego przez niekrępowanie go nadmiernie w zakresie wymiaru kary, stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, warunkowego przedterminowego zwolnienia itd.

Sprawą otwartą jest kara śmierci. Adwokatura od lat konsekwentnie domaga się jej zniesienia. Łączy się to z zagadnieniem ewentualnego przywrócenia kary dożywotniego pozbawienia wolności czy też utrzymania kary 25 lat pozbawienia wolności. Gdyby nawet przeważały względy utrzymania kary śmierci, to należy przynajmniej zaostrzyć rygory jej orzekania.

Innego spojrzenia wymaga kara grzywny i konfiskaty mienia. Stosowanie jednocześnie tych kar zawiera wewnętrzną sprzeczność. Ponadto nierealna grzywna powoduje w konsekwencji zamianę na karę zastępczą pozbawienia wolności. Jest to zjawisko masowe. Prowadzi to do wniosku, że grzywna, zarówno samoistna jak i kumulatywna, wymaga całościowego nowego uregulowania. Łączy się to zresztą z innymi finansowymi konsekwencjami wyroku (nawiązki, odszkodowania, koszty).

Podstawowe zasady prawa karnego powinny być wprowadzone do konstytucji, w tym także określenie adwokatury jako organu ochrony prawnej, jednego z gwarantów przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Konstytucyjna zasada, że wymiar sprawiedliwości sprawują sądy, powinna być konsekwentnie uregulowana przez zniesienie uprawnień kolegiów do orzekania aresztu i przekazanie tylko sądom stosowania tymczasowego aresztowania.

W przepisach procesowych należy wprowadzić obowiązek pouczenia i uprzedzenia podejrzanego o przysługujących mu uprawnieniach w zakresie obrony. Obowiązek ten powinien być zagwarantowany sankcją nieważności postępowania.

Wydaje się także, że trzeba bardziej rygorystycznie spojrzeć

na zasadę bezpośredniości. Można chyba przyjąć, że materiał zebrany w postępowaniu przygotowawczym jest podstawą do wniesienia aktu oskarżenia. Natomiast podstawą orzekania jest materiał z rozprawy.

Wreszcie instytucja rewizji nadzwyczajnej wymaga bardziej rygorystycznego określenia jej podstaw i wprowadzenia równouprawnienia stron przez umożliwienie jej wnoszenia.

Umocnienia wymaga pozycja pokrzywdzonego w całym procesie, aby nie została zachwiana równowaga uprawnień pokrzywdzonego i oskarżonego.

Ostatnim zagadnieniem jest sprawa odszkodowań za bezasadne skazanie, aresztowanie i zatrzymanie. Obecne unormowania wywołują powszechną krytykę, a co najważniejsze — nie zapobiegają negatywnym przejawom praktyki w posługiwaniu się tymi środkami.

Po tym zagajeniu naczelnego redaktora rozpoczęła się dyskusja, w której uwzględniono także materiały dyskusyjne opublikowane w ostatnim okresie, a mianowicie:

1) artykuł Kazimierza Buchały i Leszka Kubickiego pt. „Zasady odpowiedzialności karnej w przyszłej konstytucji” (Państwo i Prawo nr 10/1987),

2) wypowiedź prof. Buchały jako przewodniczącego Komisji do spraw reformy prawa karnego, zatytułowana „Zmienić filozofię polityki karnej” (Gazeta Prawnicza nr 2 i 3/1988),

3) materiały z dyskusji na temat stosowania aresztu tymczasowego (Gazeta Prawnicza nr 15 i 21/1987),

4) artykuł Jerzego Szumskiego na temat kolegów do spraw wykroczeń (Gazeta Prawnicza nr 1 i 2/1988),

5) tezy w sprawie zmiany modelu postępowania przygotowawczego, przyjęte na sympozjum zorganizowanym przez Ośrodek Badawczy Adwokatury w dniu 20 listopada 1987 r.,

6) informacja o kierunkach reformy prawa karnego określonych na posiedzeniu Komisji KC PZPR do spraw Prawa, Praworządności oraz Zdrowia Moralnego, odbytym w dniu 9 listopada 1987 r. (Gazeta Prawnicza nr 24/1987). Na posiedzeniu tym mówiono o potrzebie dostosowania prawa karnego do potrzeb wynikających z rozwoju socjalistycznej demokracji. W związku z tym powinny nastąpić zmiany w kierunku uelastycznienia przepisów, zwiększenia możliwości wyboru przez sądy rodzajów kary, częstszego orzekania różnych rygorów ograniczenia wolności zamiast jej bezwzględnej pozbawienia. Zwrócono również uwagę na bardziej racjonalne stosowanie tymczasowego aresztowania.

W dyskusji redakcyjnej obejmującej tak szeroki materiał uczestniczyli (bezpośrednio lub przez złożenie wypowiedzi pisemnej) adwokaci-członkowie Komisji do spraw reformy prawa karne-

go i adwokaci praktycy: prezes NRA dr Kazimierz Łojewski, prof. Marian Cieślak, adw. prof. Jan Waszczyński, adw. doc. Genowefa Rejman, adw. dr Stefan Bułaciński, adw. Czesław Jaworski, adw. dr Juliusz Leszczyński, adw. Tadeusz Skowron, adw. Jacek Wasilewski, adw. Władysław Siła-Nowicki, adw. Janusz Krzaczek i adw. dr Tomasz Majewski.

Zakres poruszonych w dyskusji zagadnień był bardzo rozległy i obejmował nie tylko zagadnienia szczegółowe z dziedziny prawa karnego materialnego i procesowego oraz kodeksu wykroczeń, ale także zagadnienia ogólne o znaczeniu podstawowym, dotyczące nadania prawu karnemu cech nowoczesności i zgodności z zasadami humanizmu.

Podkreślono, że na tle stosowania obowiązującego prawa karnego wystąpiły negatywne zjawiska w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Zmiany tego prawa powinny spowodować stymulowanie bardziej humanitarnej niż dotychczas polityki karania.

Humanizacja musi znaleźć wyraz w stosowaniu bardziej ludzkiego wymiaru kar i w posługiwaniu się — w znacznie szerszym zakresie — środkami kar nieizolacyjnych oraz środkami probacyjnymi, które w praktyce mogą być zresztą skuteczniejsze od kary pozbawienia wolności.

Z danych statystycznych przytoczonych przez prof. Buchałę (Gazeta Prawnicza nr 2/1988) wynika, że rażąca represyjność naszej polityki kryminalnej niczym nie jest uzasadniona, jeśli się porówna stan przestępczości u nas ze stanem przestępczości w wielu krajach świata i z polityką karania tam realizowaną.

Średnia kara bezwarunkowego pozbawienia wolności wynosi u nas 2 lata i 3 miesiące, a w innych krajach europejskich — poniżej roku, co zmusza do zastanowienia się, czy tak długie kary stosowane u nas są konieczne.

Przeprowadzane badania naukowe wykazują, że długotrwałość kar pozbawienia wolności nie ma wpływu na resocjalizację, a zwalczanie przestępczości nie wymaga tak znacznego nasilenia represyjności. Chodzi więc o to, aby zwalczać przestępczość w sposób racjonalny, nie naruszający innych ludzkich wartości i nie połączony z nadmiernymi i nieuzasadnionymi kosztami społecznymi.

Ponadto funkcja prawa karnego nie może być rozumiana w sposób rozszerzający. Jeśli nasze prawo karne ma spełniać w sposób należyty zasadnicze cele w ochronie praworządności, to trzeba zrezygnować z traktowania go jako jednego ze środków rozwiązywania problemów ekonomicznych.

Bogaty materiał uzyskany w toku dyskusji wymaga uszeregowania przy zastosowaniu podziału na propozycje dotyczące zmian kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego oraz

propozycje dotyczące postulowanych uzupełnień przepisów Konstytucji.

Uczestnicy dyskusji zgodnie reprezentują stanowisko, że w zakresie dotyczącym kodeksu karnego i innych ustaw karnych reforma powinna zmierzać do zmniejszenia represyjności zarówno przez obniżenie zagrożeń karnych, jak i przez wprowadzenie odpowiednich korektur i uzupełnień w części ogólnej kodeksu karnego. Postulat ten znajduje wyraz w wypowiedziach doktryny i w sygnałach praktyki. Został on silnie zaakcentowany w projekcie zmian kodeksu karnego opracowanym w 1981 r. (Wydawnictwo Prawnicze, sierpień 1981).

Należy również dążyć do zachowania jedności systemu prawa karnego. Obecnie występują liczne rozbieżności wynikające z podziału na przepisy kodeksu karnego, ustaw szczególnych i kodeksu wykroczeń. Jest dość dziwną rzeczą, że mamy więcej przepisów karnych w ustawach szczególnych niż w kodeksie karnym. Stan ten stwarza warunki sprzyjające rozszerzaniu penalizacji.

Przechodząc do konkretnych propozycji w części dotyczącej wymiaru kary pozbawienia wolności, musimy zaznaczyć, że uzyskały poparcie następujące postulaty:

1. Celowe jest wprowadzenie do kodeksu karnego dyrektywy wyboru kary w następującym ujęciu:

„Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy uzna ją za niezbędną ze względu na szczególne okoliczności czynu i wychowawcze cele kary”.

W tej kwestii można się powołać na wytyczne SN z dnia 30 maja 1979 r. VII KZP 81/77 w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny (OSNKW nr 7—8/1979).

2. Dolną granicę kary pozbawienia wolności należy obniżyć z 3 miesięcy do 1 miesiąca. Ta zmiana powinna wpłynąć na obniżenie średniego wymiaru kary pozbawienia wolności w praktyce sądowej.

3. Przepis dopuszczający możliwość skazania na karę pozbawienia wolności nieletniego, który dopuścił się przestępstwa po ukończeniu lat 16 (art. 9 § 2 k.k.), powinien być całkowicie skreślony albo co najmniej ograniczony do zbrodni zabójstwa.

4. Artykuł 54 k.k. powinien stanowić jeden ze środków umożliwiających uelastycznienie polityki karania. Można to osiągnąć w większym stopniu przez nadanie mu takiej nowej redakcji:

„Jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności, a wymierzona kara nie byłaby surowsza od roku, sąd uznając, że skazanie na taką karę nie byłoby celowe, może orzec

karę ograniczenia wolności albo grzywny”.

Jednocześnie powinien ulec skreśleniu § 2 tego artykułu.

5. Dopuszczalność nadzwyczajnego złagodzenia kary powinna być rozszerzona przez zmianę art. 57 § 2 k.k. i uznanie za podstawę zastosowania tego przepisu także innych wyjątkowych okoliczności.

6. Dopuszczalność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności powinna ulec znacznemu rozszerzeniu przez pominięcie ograniczenia jego stosowania „ze względu na społeczne oddziaływanie kary”. Ponadto § 3 tego artykułu powinien być skreślony.

Podstawowym kryterium powinna być dodatnia prognoza, a przepis powinien być tak sformułowany, żeby z niego wynikało jasno, iż kara nieizolacyjna ma pierwszeństwo przed karą bezwarunkowego pozbawienia wolności:

„Sąd zawiesza warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności, jeżeli właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary będzie on przestrzegał porządku prawnego.”

Zmiana przepisu o warunkowym zawieszeniu jest bezwzględnie konieczna, gdyż ta instytucja stanowi jeden z podstawowych środków racjonalnej polityki karania.

W ostatnich latach, a zwłaszcza po wejściu w życie ustaw z dnia 10 maja 1985 r., nastąpił poważny spadek liczby warunkowych zawieszonych i stało się to niewątpliwie jedną z przyczyn nadmiernej przizonizacji i zagęszczenia zakładów karnych w sposób uniemożliwiający administracji tych zakładów utrzymania na minimalnym poziomie środków sprzyjających resocjalizacji. Według informacji podanych przez przewodniczącego Komisji do spraw reformy prawa karnego (Gazeta Prawnicza nr 2/1988) statystyka warunkowych zawieszonych spadła do niespotykanego dotychczas niskiego poziomu (30%).

7. Równoległe z przywróceniem właściwej roli instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w kształtowaniu polityki karania należy oczekiwać podjęcia przez Ministerstwo Sprawiedliwości energicznych kroków zmierzających do urealnienia dozoru kuratora. Dozorem tym powinni być objęci wszyscy warunkowo skazani. Wynika stąd konieczność odpowiedniej zmiany art. 76 § 3 k.k. Jest rzeczą całkiem prawdopodobną, że gdy warunkowe zawieszenie związane będzie z intensywnym nadzorem, wzrośnie siła społecznego oddziaływania kary warunkowo zawieszanej. Warto zauważyć, że nawet w okresie najszerszego stosowania przez sądy instytucji warunkowego zawieszenia kary liczba wypadków, w których zaszła konieczność zarządzenia wykonania zawieszanej kary, była statystycz-

nie niewielka.

8. Warunkowe przedterminowe zwolnienie powinno również mieć szersze niż dotychczas zastosowanie przez dopuszczenie możliwości jego stosowania po odbyciu połowy kary. Przepis art. 91 k.k. powinien być odpowiednio zmieniony.

9. Instytucja warunkowego umorzenia postępowania mogłaby też odgrywać w praktyce większą niż dotychczas rolę w polityce karnej. Celowa byłaby zmiana art. 27 § 1 k.k. przez zastąpienie słów „sprawcy nie karanego za przestępstwo” słowami: „sprawcy nie karanego karą pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne” oraz przez zmianę zagrożenia do 5 lat pozbawienia wolności.

Z propozycją tą wiąże się jednak konieczność zwiększenia kontroli sądu nad stosowaniem tej instytucji i zmiany przepisu art. 289 k.p.k. przez objęcie tą kontrolą podstaw warunkowego umorzenia.

10. W sprawie unormowania recydywy specjalnej uczestnicy dyskusji wypowiadają się za wprowadzeniem daleko idących zmian. Punkt ciężkości walki z recydywą powinien być przeniesiony na umożliwienie skazanemu wejścia z powrotem do normalnego życia w społeczeństwie, co wymaga odpowiednich zmian w zakresie nadzoru ochronnego i realnej opieki społecznej (zapewnienie pracy). Natomiast instytucja ośrodka przystosowania społecznego w obecnej formie powinna być zlikwidowana.

W każdym razie należy skreślić art. 60 § 2 k.k. (recydywa specjalna „piętrowa”) oraz art. 64 i 65 k.k.

11. Dyskusja potwierdziła stanowisko, że orzekanie kary pozbawienia wolności powinno być pozostawione wyłącznie sądowi, a niektóre wykroczenia należałoby wyłączyć z kompetencji kolegiów, przesuując je do właściwości sądów. Również uprawnienia kolegiów do orzekania zastępczych kar aresztu w razie nieuiszczenia grzywny nie mogą być utrzymane, skoro dotychczasowa praktyka doprowadziła do tego, że znaczną część populacji zakładów karnych stanowią sprawcy, którzy nie uiszcili grzywny (20 do 30 tysięcy osób rocznie).

12. W części dotyczącej orzekania kar majątkowych pełną aprobatę uzyskał w dyskusji pogląd, że należy urealnić wymiar grzywny i dostosować go do stopy życiowej i możliwości zarobkowych skazanego przez stosowanie stawek odpowiadających jego osiągalnym zarobkom dziennym lub miesięcznym. Obecna praktyka sądów oparta na obowiązującym stanie prawnym prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia nieściągalności grzywien i masowego wykonywania zastępczej kary pozbawienia wolności, której górna granica (3 lata — art. 37 § 2 k.k.) jest zresztą niezwykle wysoka, jak chyba nigdzie na świecie. Konsekwencją tej praktyki jest znaczne powiększe-

nie i tak już nadmiernego zagęszczenia zakładów karnych.

Karę dodatkową konfiskaty mienia należy przekształcić w karę fakultatywną, wyłączając dopuszczalność orzekania jej jednocześnie z grzywną.

W czasie dyskusji wysunięte zostały propozycje innych jeszcze zmian w kodeksie karnym i w ustawie karnej skarbowej, a mianowicie:

— obniżenie zagrożenia za przestępstwa z winy nieumyślnej i umyślno-nieumyślnej (wina mieszana),

— zmniejszenie rygoryzmu art. 25 § 3 k.k. w stosunku do sprawców dotkniętych chorobą alkoholową,

— ograniczenie stosowania niektórych kar dodatkowych, a zwłaszcza kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości,

— nowelizację ustawy karnej skarbowej, a przede wszystkim art. 47 u.k.s. przez dostosowanie go do warunków odpowiadających aktualnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej,

— uwzględnienie problematyki wiktymologicznej (przyczynienie się pokrzywdzonego) w treści art. 50 i 57 k.k.,

— przesunięcie przestępstw określonych w art. 168, 169 i 170 k.k. z rozdziału XXII do rozdziału XXIII k.k.,

— zwiększenie ochrony pokrzywdzonego przez przedłużenie terminu określonego w art. 105 § 2 k.k. do 6 miesięcy.

Wysunięte w dyskusji propozycje dotyczące zmian przepisów prawa procesowego dotyczą następujących zagadnień:

1. urealnienie obrony podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym wymaga:

— ustanowienia obowiązku pouczenia podejrzanego o przyśługujących mu uprawnieniach określonych w art. 63 i 64 k.p.k.,

— zmiany art. 64 § 2 k.p.k. przez wyłączenie odmowy porozumienia się podejrzanego ze swym obrońcą od chwili przedstawienia zarzutu,

— wyłączenie odmowy zezwolenia na przeglądanie akt w postępowaniu przygotowawczym (art. 143 § 3 k.p.k.) stronie, która korzysta z uprawnień określonych w art. 271—274 k.p.k.;

2. przebudowa rozdziału 24 (środki zapobiegawcze) wymaga:

— przyjęcia zasady, że środki zapobiegawcze stosuje tylko sąd.

— podporządkowania w sposób wyraźny szczegółowych przesłanek (podstaw) stosowania tymczasowego aresztowania (art. 217 § 1 k.p.k.) warunkom podstawowym określonym w art. 209 k.p.k.

Zmiany te są konieczne ze względów zasadniczych (konstytucyjna zasada i gwarancje praw obywatela wynikające z uchwał i traktatów międzynarodowych), ponadto dotychczasowe unormowania (uprawniające prokuratora do decydowania o tych spra-

wach) doprowadziły do jaskrawych nieprawidłowości, nadania tymczasowemu aresztowaniu charakteru represyjnego, wpływającego pośrednio na ograniczenie stosowania kar nieizolacyjnych przez sądy, a prócz tego liczba około 500 wyroków uniewinniających w skali rocznej w sprawach, w których stosowano tymczasowe aresztowania, musi być traktowana jako sygnał alarmowy i zobowiązuje wskutek tego do wysnucia stosownych wniosków;

3. następną propozycja — to obowiązkowa zmiana art. 261 k.p.k., określającego cele postępowania przygotowawczego, polegająca na:

a) uzupełnieniu punktu drugiego tego artykułu przez nawiązanie do zasady obiektywizmu, obowiązującej wszystkie organy procesowe prowadzące postępowanie.

Art. 261 pkt 2 k.p.k. powinien otrzymać następujące brzmienie:

„wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, zgodnie z art. 3 § 1.”

Uzupełnienie to jest konieczne, gdyż praktyka dowodzi, że organ prowadzący postępowanie przygotowawcze bardzo często zapomina o obowiązku gruntownego wyjaśnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Następstwem tego są trudności występujące w postępowaniu sądowym, które powodują komplikacje w toku procesu i jego przewlekłość, a nawet konieczność zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Konieczne jest zatem takie uregulowanie, które będzie w stanie zapobiegać jednostronności nastawienia organu przeprowadzającego czynności procesowe w postępowaniu przygotowawczym,

b) na skreśleniu punktu 5 tego artykułu o brzmieniu: „zebranie i utrwalenie dowodów dla sądu”.

W sądzie obowiązuje zasada bezpośredniości, korzystanie zaś z dowodów zebranych w toku postępowania przygotowawczego odbywa się w sposób ściśle uregulowany w rozdziale 36 k.p.k.

Dowodów nie zbiera się więc „dla sądu”, ale dla zrealizowania celów wskazanych w pierwszych czterech punktach art. 261 i zdecydowania o tym, czy są podstawy do wykonania czynności wymienionych w art. 277 k.p.k. bądź w art. 280 k.p.k., tj. wniesienia aktu oskarżenia bądź umorzenia postępowania w sprawie. To nie jest sprawa kosmetyki, tylko chodzi o zasadnicze zagadnienie, jaka jest rola postępowania przygotowawczego w stosunku do tego, co dzieje się na rozprawie sądowej.

Materiał zebrany w toku postępowania przygotowawczego (głównie chodzi o materiał w postaci przesłuchania podejrzanych i świadków) uzyskiwany jest w warunkach kameralnych, antykontrydiktoryjnych i trudno zgodzić się z tym, że zbiera się go

„dla sądu”. Może on być traktowany komparatystycznie jako materiał pomocniczy, co oczywiście nie zwalnia prowadzącego postępowanie przygotowawcze od obowiązku zbierania tego materiału i sporządzania odpowiednich protokołów w sposób możliwie najlepszy, najdokładniejszy i rzetelny.

4. Dalsza propozycja — to wzmocnienie roli zasady bezpośredniości, które powinno nastąpić także przez zmianę art. 383 § 1 k.p.k w ten sposób, że nie tylko Sąd Najwyższy, ale w ogóle każdy sąd odwoławczy (a więc i wojewódzki) nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego umorzono postępowanie w sprawie.

Stan prawny istniejący obecnie nie może być utrzymany, gdyż oznacza on (dopuszcza) jednoinstancyjne skazanie z naruszeniem całego aparatu obronczego, a być może nawet w postaci zaocznego skazania.

5. W końcu ostatnia propozycja. Wszyscy uczestnicy dyskusji nad założeniami projektowanej reformy prawa karnego stwierdzają nieprawidłowość obecnie istniejącego modelu rewizji nadzwyczajnej.

Model ten jest dotknięty wadami wynikającymi z ograniczenia kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej.

Postępowanie w sprawie wniesienia tego rodzaju rewizji ma charakter administracyjny, a decyzje uprawnionych organów stanowią akt pozostawiony ich dyskrecyjnej władzy.

Konsekwencją tego jest zachwianie równości stron i nieprawidłowości w posługiwaniu się tym środkiem, którego celem powinno być usuwanie skutków niedoskonałości systemu 2-instancyjnego.

Zmiana modelu rewizji nadzwyczajnej powinna polegać przede wszystkim na otwarciu dla stron drogi do wnoszenia bezpośrednio do Sądu Najwyższego wniosku rewizyjnego pod warunkiem opracowania go przez adwokata (analogicznie jak przy wniosku o wznowienie postępowania) z ograniczeniem podstaw wniosku o rewizję do zarzutu naruszenia prawa materialnego lub obrazu przepisów postępowania.

Sprawdzenie, czy tego rodzaju wniosek rewizyjny odpowiada tym wymaganiom, mogłoby się odbywać na posiedzeniu Sądu Najwyższego przed wyznaczeniem terminu rozprawy.

Ograniczenie podstaw wniosku o nadzwyczajną rewizję (jak wyżej) powinno również odnosić się do organów, które w obecnie obowiązującym systemie uprawnione są do wniesienia rewizji nadzwyczajnej.

Oczywiście pozostałyby wolne od przymusu adwokackiego i ewentualnych opłat wnioski kierowane przez obywateli do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Nowa regulacja umożliwiłaby odciążenie Ministra Sprawiedliwości od zajmowania się podaniami obywateli, zwłaszcza że Minister Sprawiedliwości (w przeciwieństwie do Prokuratora Generalnego) nie występuje w procesie karnym jako uprawniona strona.

*

Ze względu na tak wielki zakres postulowanych zmian w ramach reformy prawa karnego dyskutanci dostrzegają potrzebę przeprowadzenia tej reformy w dwóch etapach. W pierwszej kolejności poszłyby najpilniejsze sprawy, a przede wszystkim uchylenie epizodycznych ustaw z dnia 10 maja 1985 r.

W zakresie wniosków dotyczących uzupełnienia przepisów przyszłej konstytucji uczestnicy dyskusji redakcyjnej przyjęli z pełną aprobatą propozycje zawarte we wspomnianym na wstępie artykule K. Buchały i L. Kubickiego opublikowanym w PiP.

Fundamentalne znaczenie zasady *nullum crimen sine lege* — *nulla poena sine lege* (oraz związany z nią integralnie zakaz retroaktywności ustawy karnej) stanowi podstawową przesłankę praworządności w sferze wymiaru sprawiedliwości i dlatego powinna być wyrażona wprost w ustawie konstytucyjnej zamiast wyrowadzania jej w drodze interpretacji.

Postulat określoności czynu zabronionego ma ogromne znaczenie praktyczne w wymiarze sprawiedliwości i w praktyce sądowej bardzo często daje znać o sobie, gdy zachodzi konieczność wyjaśniania treści niektórych znamion czynu zabronionego.

Słuszna jest propozycja wprowadzenia do przyszłej konstytucji przepisu stanowiącego, że orzeczone kary wykonuje się w sposób humanitarny z pełnym poszanowaniem godności ludzkiej. Tego rodzaju przepis ustawy zasadniczej byłby bardzo ważną wskazówką dla całego systemu penitencjarnego.

To samo należałoby stwierdzić, jeśli chodzi o propozycję wprowadzenia do konstytucji zasady, że kara pozbawienia wolności powinna być stosowana tylko w niezbędnym zakresie.

Zgodnie ze stanowiskiem autorów wspomnianego wyżej artykułu K. Buchały i L. Kubickiego uczestnicy dyskusji — podobnie jak cała adwokatura — wypowiadają się za zniesieniem kary śmierci, która obecnie ma cechy środka anachronicznego, a utrzymywanie jej w kodeksie karnym nie ma żadnego wpływu na stan przestępczości.

Szczególnie ważne dla adwokatury są propozycje wprowadzenia do konstytucji przepisu określającego ważną rolę adwokatury, która w nowoczesnym państwie ma charakter służby społecznej, a jednocześnie podkreślenie konstytucyjnego prawa do obrony przez zagwarantowanie jej nieograniczonego udziału w toku postępowania karnego.

Poparcie przytoczonych wyżej postulatów przez całą adwo-

katurę należy uznać za jedno z najważniejszych w chwili obecnej zadań samorządu adwokackiego.

MARIAN CIEŚLAK

ZAGADNIENIE REFORMY PRAWA KARNEGO

A. Uwagi wstępne

I. Trzy podstawowe kodeksy stanowiące trzon aktualnej regulacji w sferze prawa karnego: kodeks karny, kodeks postępowania karnego i kodeks karny wykonawczy noszą datę 19.IV. 1969 r., a weszły w życie z dniem 1.I.1970 r. Jeśli obecnie, po zaledwie 18 latach ich obowiązywania, mówi się powszechnie o reformie w tej dziedzinie, a nawet podejmuje się odpowiednie oficjalne kroki zmierzające wprost do jej urzeczywistnienia, to fakt ten wymaga pewnego wyjaśnienia.

Przyczyny nie można w żadnym razie upatrywać w zasadniczej niedojrzałości dzieła kodyfikacji karnej z roku 1969. Była ona osiągnięciem doniosłym, ogólnie biorąc postępowym i nowoczesnym, korzystnie prezentującym się w skali światowej na tle innych współczesnych systemów karnoprawnych, co znalazło na ogół potwierdzenie w opinii naszego środowiska prawniczego. Oczywiście, jak wszelkie dzieło ludzkie, nie była ona tworem doskonałym: krytyka odnotowała już wkrótce po uchwaleniu tych kodeksów różnorakie ich braki, punkty kontrowersyjne i wątpliwe.¹ Pewne dalsze mankamenty ujawniła praktyka. Podstawowe jednak źródło odczucia niezupełnej adekwatności obecnej regulacji karnoprawnej w stosunku do aktualnych wymagań i oczekiwań społecznych tkwi chyba po prostu w dynamizmie współczesnego życia, w narastających szybko, znacznie szybciej niż dawniej, zmianach społecznych, gospodarczych, obyczajowych, kulturowych... Towarzyszą temu również stosunkowo szybkie zmiany w zakresie poglądów i tendencji kryminalnopolitycznych.

Odczucie potrzeby zmian w tej dziedzinie prawa karnego narastało stopniowo. Jest rzeczą znamienną, że już w roku 1977 Komitet Nauk Prawnych PAN wspólnie z Instytutem Badania Prawa Sądowego zorganizował sesję naukową pod hasłem „Ocena funkcjonowania kodyfikacji karnych w praktyce”, która ujawniła szeroki rejestr zagadnień uzasadniających rozważenie udoskonaleń w sferze ustawowej, jak również pewne ogólne nie-

¹ Por. Problemy nowego prawa karnego — Materiały konferencji naukowej (...) 4—6 maja 1970 r. w Warszawie, Ossol., Wrocław i in. 1973.